

Carrantuohill - Urszula Dudziak - Krzysztof Ścierański - Marek Raduli
Bernard Maseli - Tomasz Szukalski - Wojciech Karolak
Koncert w Muzycznej Owczarni
Szczawnica-Jaworki 15 stycznia 2005

Zbieram siły na zamiary i wyruszam ze znajomymi, do ukochanej Muzycznej Owczarni. Dzisiaj nagrywa tam płytę zespół Carrantuohill. Sesji towarzyszyć będą znakomici muzycy polskiej sceny jazzowej.



Za każdym razem, drogę 160 km do Szczawnicy-Jaworki pokonujemy w coraz krótszym czasie. Trasa nie jest zbyt dobrze oznakowana, ale zaprzyjaźnione już mamy olchy, wierzby i topole oraz miejsca, gdzie należy skręcić i gdzie najlepiej zatrzymać się na obiad lub chwilę oddechu. Nocleg jak zwykle zapewni nam pan Tadek w pensjonacie „Koliba”.

Ciekawa jestem muzycznych wrażeń, bo zespół Carrantuohill zobaczę pierwszy raz na żywo. Pewnie znowu kogoś oprawię w ramki. Bo z natury jestem taka, że artystów z wysokich półek traktuję, jakby byli istotami z innej, lepszej planety, choć wiem, że to przecież z krwi i kości ludzie. Mają jednak dar niezwykły - muzyczny talent i w tym aspekcie są dla mnie niezwykli.

Po drodze zaliczyliśmy w Bacówce pyszne schabowe. Przytulna i ładnie urządzona jest to gospoda, calutka z drewna, kelnerki przyodziane w krakowskie stroje z kotylionami na gorsetach i czerwonymi koralami dla ozdoby. A muzycy, to aż się wyprężyły do zdjęcia, aby im w Internecie nikt nie zarzucił, że skoliozę mają i za gimnastykę się nie biorą. Piękny jest góralski świat.



Śniegu w Szczawnicy-Jaworkach napadało sporo, to i dzieci na ferie będą miały sanne, że hej.



Już do Owczarni Cię prowadzę, bo zaraz nagrywanie płyty się rozpocznie.



Bilet na jakikolwiek koncert to sobie zawsze wcześniej zarezerwuj, bo tuż przed imprezą są wymiecione jak pieniądze z kieszeni średnio zamożnej rodziny pod koniec miesiąca. Kontakt:

Muzyczna Owczarnia - Wietek Kołodziejski - tel: (18) 26 222 66

Robert jak zwykle chętnie Wietkowi i Sylwii pomaga i dyżuruje przy piwnym dystrybutorze. Zawsze życzliwy i uśmiechnięty.

Robert



Sylwia



Mamy u nich małe względy, to nam odzienie przechowają, bo inni to kurtki na kolanach trzymać muszą. Nie dla wygody jednak przybywa się tutaj, lecz dla pokrzepienia duszy i oderwania od szaroburej codzienności.

Są już fanki z transparentem. Dziewczyny uszczęśliwione, jakby folkowy Carrantuohill z Irlandii co najmniej przyjechał, a nie z Rybnika.



To perkusja Mariana Sochackiego i gitara Bogdana Wita.



Wietek na scenę już wchodzi, wita, zaprasza, do dopingu zagrzewa. Od publiczności dużo dziś zależy. Jeśli owacje gorące będą, to i muzykom zapachu na cały wieczór nie zabraknie. Niech więc płynie muzyka, a ja przedstawię Ci skład zespołu Carrantoiuhill.

Od lewej: Zbigniew Seyda - bouzuki i mandolina, z tyłu za Wietkiem basista Adam Drewniak, z prawej Dariusz Sojka - lider zespołu, harmonijka ustna, cytra, akordeon, saksofon, dudy, bothran i flet.



Zasłuchany w muzeum Darusz Sojka.



Nadal od lewej: gościnnie występujący wibrafonista, kompozytor i pedagog Bernard Maseli oraz wspomnieni przed chwilą Adam Drewniak i Dariusz Sojka oraz Maciej Paszek na skrzypcach i Marek Sochacki przy perkusji.



I jeszcze jeden członek zespołu Bogdan Wita. Brzmienie gitary ma piękne i opoką zespołu jest duża. Przy nim, gościnnie, znakomity jazzman Marek Raduli, kiedyś gitarzysta w Budce Suflera. Obecnie gra studyjnie i często występuje z Krzysztofem Ścierańskim.



I tak nam grali celtycką muzykę, którą od 17 lat na scenach popularyzują. Nazwa „Carantouhill” ma swe źródło w Irlandii. Znajduje się tam szczyt o tej samej nazwie (1041 m). A, że kompozycje zespołu opierają się na etnicznych motywach irlandzkiego dziedzictwa, całość jest w harmonii.

Strona zespołu:

<http://www.carrantuohill.pl/>



Po wybrzmieniu kilku klimatycznych utworów, muzycy zaprosili na scenę Gości. Pojawił się skład imponujący!

Urszula Dudziak - wokal, Wojciech Karolak - organy Hammonda,

Tomasz Szukalski - saksofon, Krzysztof Ścierański - gitara basowa,

Bernard Maseli - wibrafon i kalimba, Marek Raduli - gitara, Robert Czech - piano.



Jeszcze tylko dostroją gitary, sprawdzą mikrofony i można zaczynać wspólny set.



Genialny basista Krzysztof Ścierański, niemniej świetny Marek Raduli oraz Wojciech Karolak, który od kilku lat gra w Trio Jarostawa Śmietany.



Kosmiczny wokół Urszuli Dudziak znany jest na każdej szerokości geograficznej. Nagrała wiele płyt, przemierzyła wszystkie oceany.

Słuchając jej na żywo, podziwiałam barwę i skalę jej głosu.



Narzęczony Małgosi nagrał ten koncert kamerą i dzięki niemu fragment mogłam zamieścić na You Tube. Proszę, posłuchaj i popatrz, co działo się na scenie:

Carrantuohill i Przyjaciele - Muzyczna Owczarnia:

<http://www.youtube.com/watch?v=8I773FQMYWI>

I przy tej okazji jako piękny bonus dla Ciebie:

Celtyckie brzmienie Carrantouhill z bluesowym Dżemem w utworze „Do kołyski”:

<http://www.youtube.com/watch?v=PE3iv2ICE9g&feature=related>



Artyści zaprezentowali świetne umiejętności muzyczne. Podarowali nam wiele dynamicznie wykonanych utworów. Jeśli jeszcze dołożymy do tego klimat góralskiej izby, isierki palącego się w ciemności tytoniu i spontaniczne reakcje publiczności, to mamy istną mieszankę wybuchową.

Płyta, która jest wspólnym dziełem tych muzyków, ukaże się w marcu.



Multiinstrumentalista [Dariusz Sojka](#). Ma duży talent muzyczny, ale również dzięki swej pracy i wytrwałości szybko uczył się gry na wielu instrumentach. Gdy był małym chłopcem, pobierał lekcje gry na akordeonie, potem na fortepianie i w szkole muzycznej na saksofonie. Brał udział w wielu przeglądach muzycznych zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. W zespole pełni rolę pomysłodawcy, kompozytora, aranżera i prowadzącego cały koncert konferansjera.



Marek Raduli.



Bernard Maseli.



Tomasz Szukalski - najwyższa półka polskiego saksofonu.



B. Maseli, A. Drewniak, D. Sojka



Zbigniew Seyda



Artyści byli na wyciągnięcie naszych dłoni. Taki odbiór ich muzyki, jest zupełnie inny niż na wielkich scenach czy na stadionach. W trakcie przerw mogliśmy z nimi porozmawiać i poprosić o autografy. Robiliśmy sobie także pamiątkowe zdjęcia. Takie niecodzienne muzyczne spotkania uwarżliwiają nas i czynią życie kolorowym.

Wyśmienita zabawa trwała, Carrantuohill i ich jazzowi przyjaciele muzykowali po celtycku i po góralsku.



Z Tomaszem Szukalskim.



Urszulę Dudziak poprosiłam o autograf w garderobie. Miałam przyjemność zamienić z nią kilka słów.

Powiedziałam jej, jak mądrze wypowiada się w społecznych programach telewizyjnych. Nie ma w niej nic z gwiazdorstwa, jest prawdziwie szczerą.



Kiedy skończyły się nagrania do płyty, muzycy dawali czadu nadal, już poza programem.



Marek Sochacki, Tomasz Szukalski i Bogdan Wita.



Wojciech Karolak pięknie zagrał na Hammondzie.



Impreza skończyła się po północy!!



Poranek w Jaworkach powitał nas słońcem. Pochowały się między smreki dźwięki nocnego grania. W mej pamięci na długo pozostaną wrażenia z tego folklorystyczno-jazzowego spotkania. Prawdopodobnie płyta będzie miała tytuł „Session Natural Irish Jazz”.



Jeśli będziesz kiedyś w Szczawnicy, może znajdziesz chwilę, na wypicie herbaty, a może nawet spędzenie garstki czasu w Muzycznej Owczarni. Pozdrawiam Cię serdecznie.
Zielona Gałązka

A teraz do domu:)

